



Sygn. akt III KK 254/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza

w sprawie **A.W.** skazanego z art. 258 § 3 k.k. i in.

**R.W.** skazanego z art. 244 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 stycznia 2018 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 kwietnia 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 18 lipca 2014 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 18 lipca 2014r., w zakresie skazania R.W. za czyn z art. 244 k.k., nadto w tej części uchyla wyrok Sądu I instancji i uniewinnia skazanego od popełnienia tego czynu;**

**- kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa;**

**- zarządza zwrot R. W. wniesionej opłaty od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł.**

**2. oddala kasację wniesioną przez obrońcę skazanego A.W., obciążając skazanego przypadającymi na niego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

#### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 18 lipca 2014 r., , rozstrzygnął o odpowiedzialności karnej licznej grupy oskarżonych osób, w tym:

A.W., którego uznał za winnego popełnienia czynu z art. 258 § 3 k.k. i szeregu innych przestępstw, w większości przeciwko mieniu zakwalifikowanych z art. 286 § 1 i in. k.k. i po wymierzeniu kar jednostkowych orzekł wobec niego kary łączne 8 lat pozbawienia wolności oraz 400 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda;

R.W., którego uznał za winnego popełnienia dwóch czynów zakwalifikowanych z art. 286 § 1 i in. k.k. oraz czynu z art. 244 k.k. polegającego na tym, że w dniu 13 lutego 2007 r. w miejscowości Ż., kierując samochodem marki Alfa Romeo nie dostosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w K. prawomocnym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2002 r., zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i po wymierzeniu kar jednostkowych (za czyn z art. 244 k.k. 6 miesięcy pozbawienia wolności) orzekł wobec niego kary łączne 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli m.in. obrońcy wymienionych oskarżonych. Zarzucając obrazę przepisów postępowania, w tym art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia oraz błąd w ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę wnieśli o uniewinnienie oskarżonych od popełnienia czynów, za które zostali skazani, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016r., zmienił zaskarżony wyrok wobec szeregu oskarżonych, przy czym:

A.W. uniewinnił od dwóch czynów przypisanych mu przez Sąd I instancji, zmienił opisy trzech innych czynów i obniżył kary wymierzone za jeden z nich,

nadto obniżył kary łączne: karę pozbawienia wolności do 5 lat i 6 miesięcy, a karę grzywny do 350 stawek dziennych;

R.W. uniewinnił od popełnienia dwóch czynów przypisanych mu przez Sąd I instancji, zakwalifikowanych z art. 286 § 1 i in. k.k. oraz uchylił orzeczenie o karach łącznych,

a w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasacje od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wywiedli obrońcy wymienionych skazanych.

Obrońca A.W. zaskarżył wyrok w całości, podnosząc zaistnienie uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Miało ono polegać na rażącym naruszeniu prawa oskarżonego do obrony poprzez „niedopuszczenie obrońcy z wyboru do udziału w rozprawie apelacyjnej, do udziału w której był zobowiązany uczestniczyć poprzez nierozstrzygnięcie jego wniosku o odroczenie rozprawy, usprawiedliwionego w sposób prawidłowy”.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca R.W. (w dalszej części uzasadnienia drugie imię skazanych będzie pomijane) zaskarżyła wyrok w części utrzymującej w mocy odnośnie do tego skazanego wyrok Sądu I instancji, tj. co do czynu z art. 244 k.k. Zarzuciła rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to:

1. art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na wadliwym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, poprzez wydanie orzeczenia utrzymującego ten wyrok w mocy w części dotyczącej skazania R.W. za czyn z art. 244 k.k. w sytuacji, gdy zachodziły podstawy do uniewinnienia skazanego, z uwagi na wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej;

2. art. 413 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na wadliwym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, poprzez wydanie orzeczenia utrzymującego ten wyrok w mocy, w części dotyczącej skazania R. W. za czyn z art. 244 k.k., przy jednoczesnym sporządzeniu

uzasadnienia wskazującego na potrzebę uniewinnienia skazanego, co doprowadziło do zaistnienia sprzeczności między rozstrzygnięciem, a uzasadnieniem podającym w wątpliwość, które z wyrażonych stanowisk zostało podjęte wyniku w kontroli odwoławczej.

W konkluzji obrońca wniosła o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w zaskarżonej części, a także utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie skazanego ze względu na oczywiście niesłuszne skazanie, względnie umorzenie postępowania, bądź uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w zaskarżonej części, a także utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w Ł. wniósł o:

- uwzględnienie kasacji wniesionej na korzyść skazanego R. W. i uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w [...] w części dotyczącej skazania za czyn z art. 244 k.k. i uniewinnienie skazanego od popełnienia przypisanego mu czynu;

- uznanie kasacji wniesionej na korzyść A. W. za bezzasadną i jej oddalenie.

Na rozprawę kasacyjną spośród skarżących stawiał się tylko obrońca skazanego A. W., który poparł wniesioną przez siebie kasację, natomiast prokurator Prokuratury Krajowej podtrzymał stanowisko zaprezentowane przez autora odpowiedzi na kasację.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

1. Kasację obrońcy skazanego A.W. jako niezasadną należało oddalić. Rozpatrując podniesiony w tej skardze zarzut, celowe będzie przedstawienie procedowania Sądu Apelacyjnego w aspekcie udziału obrońców skazanego w postępowaniu odwoławczym. Przedtem należy jednak wskazać, że w toku postępowania przed Sądem I instancji A.W. korzystał z pomocy obrońcy z wyboru, a następnie wobec zadeklarowania przez niego, że nie jest w stanie ponosić związanych z tym kosztów, z pomocy wyznaczonego zarządzeniem z dnia 15 stycznia 2013 r. na podstawie art. 80 k.p.k. (przewidywał on wtedy konieczność posiadania przez oskarżonego obrońcy w postępowaniu przed sądem okręgowym, jeżeli zarzucono mu zbrodnię lub był pozbawiony wolności) obrońcy z urzędu –

adw. D. S. (t. 485 akt sprawy, k. 33 220), która też wniosła apelację od wydanego przez ten Sąd wyroku. Apelacja ta wraz z aktami sprawy wpłynęła do Sądu II instancji 25 maja 2015 r. (t. 500, k. 36 334) i przez szereg miesięcy ze strony skazanego nie było sygnału, że zamierza inaczej niż do tej pory organizować swoją obronę. Dopiero 1 kwietnia 2016 r., tj. kilka dni przed rozprawą apelacyjną wyznaczoną na 7 kwietnia 2016 r., do sprawy przystąpił autor kasacji – adv. D. M., informując Sąd Apelacyjny, że został ustanowiony jako obrońca przez A. W. oraz wnosząc o zwolnienie z obowiązku pełnienia obrony tego oskarżonego obrońcy z urzędu. Zarazem zaznaczył, że podtrzymuje wniesioną przez tę obrońcę apelację oraz że termin rozprawy jest mu znany oraz dołączył pełnomocnictwo do obrony udzielone przez oskarżonego w dniu 31 marca 2016 r. (t. 501, k. 36 481 i n.). Dzień przed rozprawą, 6 kwietnia 2016 r., obrońca z wyboru złożył wniosek o jej odroczenie, motywując to swoją chorobą, udokumentowaną zaświadczeniem wystawionym przez lekarza sądowego, który uznał, że choroba uniemożliwia obrońcy udział w rozprawie (k. 36 531-2 i n.).

Mimo tego wystąpienia obrońcy termin rozprawy odwoławczej został utrzymany. Z protokołu rozprawy wynika, że stawił się na nią oskarżony A.W., natomiast spośród jego obrońców w pierwszej fazie rozprawy uczestniczył adwokat W. N. (nie aplikant adwokacki, jak twierdzi skarżący) występujący z substytucji adv. D. S. (k. 36 564), natomiast w dalszej fazie, w tym obejmującej głosy stron, wzięła udział wymieniona adwokat. Nie był obecny ustanowiony przez oskarżonego obrońca adv. D. M.

Według zapisu protokołu rozprawy, Sąd Apelacyjny powołując się na art. 81 § 2 k.p.k. nie zwolnił adv. D. S. z funkcji obrońcy z urzędu oskarżonego A. W., wskazując, że wniosek w tym względzie obrońcy z wyboru nie został uzasadniony „w sposób należyty i wyczerpujący” oraz że „obecność obrońcy z urzędu na dzisiejszej rozprawie, który uczestniczył w postępowaniu jurysdykcyjnym przed sądem pierwszej instancji zabezpiecza interesy procesowe oskarżonego A.W. i nie ogranicza jego prawa do obrony” (k. 36 584).

Oceniając takie procedowanie Sądu Apelacyjnego trzeba stwierdzić, że jakkolwiek może nasuwać wątpliwości niezwłoczne niezwolnienie z udziału w sprawie obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy ówczesnie oskarżony we własnym

zakresie ustanowił obrońcę z wyboru, to nader czytelna jest intencja, którą kierował się Sąd. Niewątpliwie dążył do zachowania warunków umożliwiających rozpoznanie sprawy w zaplanowanym terminie, który mógł uważać za zagrożony w sytuacji, gdy w sprawie o nadzwyczaj obszernym materiale dowodowym (500 tomów akt) oskarżony tuż przed rozprawą ustanawia obrońcę, którego zdolność do należytego zapoznania się ze sprawą w tak krótkim czasie i podjęcia efektywnej obrony jawi się jako wątpliwa. Z kolei nasuwa zastrzeżenie powołanie przez Sąd *ad quem* art. 81 § 2 k.p.k. przy odmowie zwolnienia obrońcy z urzędu, skoro przepis ten mówi o decyzji prezesa sądu i odnosi się do sytuacji, gdy oskarżony, względnie obrońca z urzędu jeszcze przed rozprawą (na etapie rozprawy ma zastosowanie art. 378 § 2 k.p.k.) wnosi o wyznaczenie innego obrońcy z urzędu. Nie oznacza to jednak, że w toku procesu zaistniało uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., które polega na nieposiadaniu przez oskarżonego obrońcy w postępowaniu sądowym w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 k.p.k., względnie na niewzięciu przez obrońcę udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy. Inną kwestią jest, że podniesiony w kasacji zarzut sygnalizuje to uchybienie w sposób mało klarowny, skoro mówi o niedopuszczeniu obrońcy z wyboru do udziału w rozprawie apelacyjnej poprzez nierozstrzygnięcie jego wniosku o odroczenie rozprawy. Samo nierozstrzygnięcie takiego wniosku nie może skutkować niedopuszczeniem obrońcy do udziału w rozprawie, czy raczej uniemożliwieniem obrońcy wzięcia udziału w rozprawie; skutek taki może rodzić dopiero odmowa uwzględnienia wniosku. Jest faktem, że protokół rozprawy nie zawiera zapisu jednoznacznie wskazującego, że taką decyzję Sąd podjął, trzeba jednak przyjąć, że uczynił to konkludentnie, skoro rozprawy nie odroczył i sprawę rozpoznał. Wracając zaś do wspomnianej bezwzględnej przyczyny uchylenia wyroku należy zaznaczyć, że w realiach rozpatrywanej sprawy w grę może jedynie wchodzić niewzięcie obrońcy z wyboru udziału w rozprawie, o ile jego udział byłby obowiązkowy. W przypadku rozprawy apelacyjnej przeprowadzonej w dniu 7 kwietnia 2016 r. udział obrońcy był obowiązkowy w wypadkach określonych w art. 79, art. 80 oraz wtedy jeszcze obowiązującym art. 80a § 1 k.p.k. (art. 450 § 1 k.p.k.), przy czym należy wspomnieć, że drugi z wymienionych przepisów w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. przewidywał obowiązek posiadania przez oskarżonego obrońcy w

postępowaniu przed sądem okręgowym tylko wtedy, gdy zarzucono mu zbrodnię, co w przypadku A. W. nie miało miejsca. Obowiązek udziału w rozprawie apelacyjnej obrońcy z urzędu mógł zatem zaistnieć na gruncie art. 80a § 1 k.p.k., natomiast obrońcy z wyboru, gdyby prezes sądu lub sąd uznali to za konieczne (art. 450 § 2 k.p.k.). Skarżący argumentował, że „obowiązkowy udział obrońcy z wyboru w rozprawie apelacyjnej wynika z faktu iż wedle jego wiedzy inni obrońcy zawiadamiani przez Sąd II instancji o terminie rozprawy byli zobowiązani do stawiennictwa na niej”. Argumentację tę można uznać za niepozbawioną racji, bowiem w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej chociaż znajduje się zapis o zawiadomieniu, a nie wezwaniu obrońców, to skrótem „obow.” zaznaczono, także w odniesieniu do obrońców z wyboru, że chodzi o obowiązkowe ich stawiennictwo (t. 500, k. 36 355, zob. także tzw. zwrotki od obrońców z wyboru dwóch oskarżonych z adnotacją „stawiennictwo obrona obowiązkowa”, t. 501, k. 36 546, 36 550). Pominął jednak skarżący, że istniejące uregulowania nie pozwalają uznać, iż przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność, choćby usprawiedliwioną, jednego z dwóch obrońców nastąpiło przy naruszeniu prawa oskarżonego do obrony, zwłaszcza w stopniu uzasadniającym zastosowanie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. W szczególności należy wskazać na art. 117a § 1 k.p.k. dopuszczający przeprowadzenie czynności procesowej, w tym rozprawy, w sytuacji, gdy oskarżony ma więcej niż jednego obrońcę i stawi się przynajmniej jeden z nich, przy nieobecności pozostałych. Przepis ten, wprowadzony w celu usprawnienia czynności procesowych, jest interpretowany jako statuujący wyjątek od unormowania art. 117 § 2 k.p.k. dopuszczający prowadzenie czynności niezależnie od przyczyny niestawiennictwa obrońcy (pełnomocnika), jak też jako *lex specialis* wobec art. 117 § 3 k.p.k. nakazującego odstąpienie od przeprowadzenia czynności procesowej w razie niestawiennictwa m.in. obrońcy, którego stawiennictwo jest obowiązkowe [zatem i wobec art. 450 § 3 k.p.k., zob. D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2017, t. II, s. 294], wobec czego nawet należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa przez obrońcę nie nakazuje zaniechania czynności, o ile stawi się inny obrońca. Warunkiem, spełnionym w niniejszej sprawie, jest wiedza nieobecnego obrońcy o miejscu i terminie czynności (zob. np. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa

2014, t. I, s. 448-450). Stanowisko Sądu *ad quem*, że udział w rozprawie odwoławczej tylko obrońcy z urzędu zabezpiecza interesy procesowe oskarżonego A.W. i nie ogranicza jego prawa do obrony, można dodać, że w stopniu, którego nie sposób akceptować, znajduje także wsparcie w specyfice postępowania apelacyjnego. W jego trakcie Sąd II instancji rozpatruje sprawę, ale przez pryzmat wniesionego środka odwoławczego, bacząc też na treść art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. (zob. art. 433 § 1 i 2 k.p.k.). Obrońca z wyboru nie podjąłby więc niejako „od podstaw” obrony A. W., ale w granicach zakreślonych apelacją sporządzoną i wniesioną przez obrońcę z urzędu (najwyraźniej dostrzegał to autor kasacji, skoro w piśmie skierowanym do Sądu Apelacyjnego zaznaczył, że apelację tę podtrzymuje), trudno więc przyjąć, że bardziej efektywnie niż autorka tego pisma, która swoim działaniem doprowadziła do istotnego polepszenia sytuacji oskarżonego w instancji odwoławczej. Nie stawiając w skardze zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k. obrońca nie twierdzi też, że w trakcie rozprawy odwoławczej podniósłby nieuwjęte w apelacji okoliczności, które nakazywałyby Sądowi *ad quem* zmienić albo uchylić wyrok Sądu I instancji. Wypada też zauważyć, że A.W. na rozprawie poparł apelację wniesioną przez obrońcę z urzędu i nie podniósł, że pominęła ona jakieś istotne okoliczności (t. 501, k. 36 586).

Należy dostrzec, że w uzasadnieniu kasacji obrońca nadmienił, iż po rozprawie A.W. złożył pisemny wniosek o wyłączenie sędziego (chodziło o przewodniczącego składu orzekającego, zarazem sprawozdawcę) oraz że we wniosku tym podniósł, iż sędzia „bezpodstawnie oddalił wniosek o odroczenie rozprawy złożony przez obrońcę, którego ustanowił i który prawidłowo usprawiedliwił nieobecność”, a przez to „skazał go na obrońcę z urzędu”, do którego utracił zaufanie (cytaty z kasacji). Zauważając w tym miejscu, że z przytoczonego przez skarżącego fragmentu wspomnianego wniosku wynika, iż skazany, inaczej niż autor kasacji uznał, że jednak doszło do oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy, należy też odnotować, że skarżący poprzestał na przytoczeniu określonych zdarzeń zaistniałych w toku rozprawy, nie formułując na ich kanwie żadnego zarzutu kasacyjnego, w szczególności, że wniosek skazanego o wyłączenie sędziego od udziału w sprawie został rozpatrzony wadliwie. Wobec tego, zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy nie był uprawniony do

przeprowadzenia oceny prawidłowości procedowania Sądu odwoławczego w zakresie wspomnianego wniosku.

Przedstawione wyżej względy przemawiały za oddaleniem przedmiotowej kasacji, czego konsekwencją było obciążenie skazanego A. W. przypadającymi na niego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

2. Na uwzględnienie zasługiwała – poparta przez urząd prokuratorski – kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego R. W., chociaż skarżąca przeoczyła, że art. 537 § 1 k.p.k. nie przewiduje możliwości zmiany, lecz uchylenie orzeczenia przez Sąd Najwyższy w razie uznania kasacji za zasadną. Na wadliwość wydanego wobec skazanego orzeczenia zwrócił już uwagę Sąd Apelacyjny, który w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że „prawidłowo ustalony w sprawie stan faktyczny wskazuje na brak znamion przestępstwa z art. 244 k.k.” oraz że w fazie wyrokowania uszło uwagi sądów obu instancji, iż w związku ze skazaniem oskarżonego przez Sąd Rejonowy w K. za wykroczenia drogowe, doszło do przedawnienia wykonania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego. W konkluzji Sąd odwoławczy stwierdził, że „uprawomocnienie zaskarżonego wyroku przez Sąd Apelacyjny orzekający w przedmiotowej sprawie stworzyło stan prawny wymagający bezwzględnej konwalidacji na korzyść oskarżonego w drodze kasacji”.

Słusznie Sąd II instancji zwrócił uwagę na błędność stanowiska Sądu *meriti*, który uznał, że skoro R. W. po uprawomocnieniu się w dniu 27 grudnia 2002 r. wyroku Sądu Rejonowego w K. nie zwrócił prawa jazdy, natomiast w dniu 24 kwietnia 2006 r. zawiadomił właściwą instytucję o zagubieniu tego dokumentu, to od tego dnia powinien być liczony bieg dwuletniego okresu orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zatem jeżeli oskarżony prowadził samochód w dniu 13 lutego 2007 r., to dopuścił się przestępstwa z art. 244 k.k. Stanowisko to, najwyraźniej nawiązujące do art. 29 § 3 *in fine* k.w. mówiącego, że do chwili zwrócenia przez ukaranego prawa jazdy nie biegnie okres, na który orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów, nie uwzględnia jednak treści art. 45 § 3 k.w. stwierdzającego, że orzeczona kara lub środek karny nie podlega wykonaniu, jeżeli od daty uprawomocnienia się rozstrzygnięcia upłynęły 3 lata. Biegu tego terminu nie wstrzymują ani nie przerywają żadne okoliczności [zob. np. T.

Grzegorzcyk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2013, s. 196], zatem i niezwrócenie przez ukaranego prawa jazdy nie wstrzymało przedawnienia wykonania środka karnego. W konsekwencji należało uznać, że w przypadku R. W. wykonanie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych przedawniło się w dniu 27 grudnia 2005 r., zatem nie obowiązywał on skazanego w dniu, kiedy według wyroku miał popełnić przestępstwo z art. 244 k.k. Dlatego w zakresie skazania za to przestępstwo zaskarżony kasacją wyrok oraz wyrok Sądu I instancji należało uchylić i wobec oczywistej niesłuszności skazania - R. W. uniewinnić, zgodnie z art. 537 § 2 k.p.k. O zwrocie wniesionej przez niego opłaty od kasacji rozstrzygnięto po myśli art. 527 § 4 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc